

Od „Ala ma kota” do e-matury, czyli dokąd zmierza szkolny podręcznik

18 kwietnia tego roku w gmachu Biblioteki Narodowej w Warszawie odbyła się międzynarodowa konferencja Od „Ala ma kota” do e-matury poświęcona projektowaniu w edukacji. Wydarzenie zostało zorganizowane przez stowarzyszenie europejskich instytutów kultury EUNIC-Warszawa. Dziewiętnastu specjalistów z piętnastu krajów przybyło do stolicy, aby opowiedzieć o swoich pomysłach i sukcesach w tej dziedzinie.

Wśród zaproszonych prelegentów znaleźli się typografowie, projektanci, przedsiębiorcy, ilustratorzy, inżynierowie oraz osoby odpowiedzialne za tworzenie polityki edukacyjnej, dzięki czemu konferencja stała się okazją do poruszenia wielu różnych aspektów projektowania podręczników i materiałów edukacyjnych.

Organizatorzy oddali głos w dyskusji także najmłodszym, którzy, w krótkich filmikach

między wystąpieniami prelegentów, przypomnieli nam, o czym nie powinniśmy zapominać, tworząc dla nich podręczniki. Wszystkie nagrania, zarówno te z wystąpieniami specjalistów, jak i te z opiniami dzieci, można obejrzeć na [oficjalnej stronie konferencji](#).

Zanim przejdziemy do omówienia tematów poruszanych podczas konferencji, warto wspomnieć o formie, w jakiej prelegenci przedstawiali swoje idee, i o rygorystycznej,

jeśli chodzi o zagospodarowanie czasu, organizacji wydarzenia, która zyskała uznanie uczestników spotkania. Zaproszeni specjaliści mieli za zadanie w szesnastominutowych wystąpieniach (ściśle przestrzegano tego ograniczenia!) w jak najciekawszy sposób zaprezentować to, czym chcieli podzielić się z publicznością. W ten sposób organizatorzy udowodnili, że w nawet krótkim czasie można przekazać bardzo wiele i że zależy to wyłącznie od właściwej organizacji. ▶



Publiczność konferencji dopisała

► Czego dowiedzieliśmy się o roli projektowania w tworzeniu i wykorzystywaniu materiałów edukacyjnych na podstawie wystąpień konferencyjnych? W dzisiejszych czasach panuje coraz silniejsze przekonanie, że design jest obecny w niemal każdym aspekcie życia i że przygotowanie dobrego projektu to konieczność – tylko nowocześnie, starannie zaprojektowany produkt spotka się z uznaniem młodszych pokoleń.

Możemy pokusić się o nakreślenie głównych wniosków płynących z konferencji. We wszystkich wystąpieniach powtarzało się przekonanie, że design to coś więcej niż tylko dekoracja czy estetyka. Jest to raczej sposób prezentacji i organizacji danych, czynienia ich bardziej przystępnymi. Wobec niezmiernie dużej ilości dostępnych obecnie informacji jedynie odpowiednie projektowanie może wpływać na efektywną naukę, ponieważ to właśnie ono sprawia, że jesteśmy skłonni zatrzymać się i czemuś przyrzeć. Ta zdolność do przyciągnięcia uwagi wynika po pierwsze z atrakcyjnej formy graficznej podręcznika, a po drugie – z logicznego i intuicyjnego rozplanowania zawartych w nich informacji.

Janusz Górski, grafik i projektant książek, wykładowca w gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych, przypomniał w swoim wystąpieniu o znaczeniu dobrej ilustracji w podręczniku

szkolnym. Zwrócił uwagę, że ta pozornie niepodająca się dyskusji kwestia jest bardzo często ignorowana przez polskich wydawców. Pokazały to dobitnie przykłady zawarte w prezentacji opatrzonej wiele mówiącym tytułem *Brzydkie, bo polskie*.

Vesselin Pramatarov, ilustrator z Bułgarii, w prostej i zabawnej prezentacji złożonej z rysunków, które sam wykonał do jednego z bułgarskich podręczników, ukazał rolę dobrej ilustracji w procesie uczenia się. Trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że wartościowy rysunek może pomóc uczniowi oswoić i zrozumieć nawet skomplikowane zagadnienia z dziedziny fizyki, ma bowiem zdolność do syntetycznego i zabawnego wyrażenia istoty danego zjawiska, często w nawiązaniu do codziennych doświadczeń każdego dziecka.

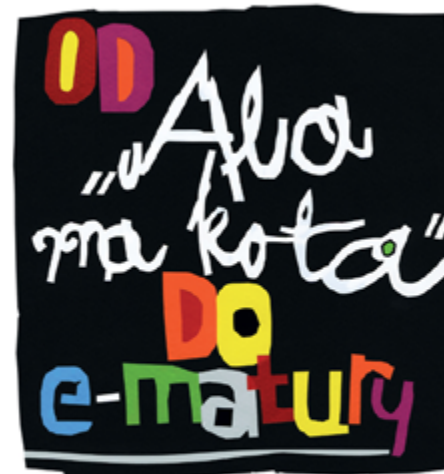
Dobry design może działać na ucznia motywująco, o czym przypomniała Elizabeth Partmann pracująca w austriackim wydawnictwie edukacyjnym Österreichischer Bundesverlag Schulbuch. Przybliżyła słuchaczom austriackie praktyki projektowania podręczników, posługując się przykładem książki do nauki języka angielskiego. Teza jej wystąpienia brzmiała: dobry projekt jest uniwersalny, a co z tego wynika – można dokonać modyfikacji polegających na przybliżeniu podręcznika do lokalnej tradycji graficznej i edukacyjnej.

Do tradycji nawiązywała w swoim wystąpieniu również rumuńska ilustratorka Patricia Suliman. Mówiła o problemie charakterystycznym głównie dla krajów Europy Środkowo-Wschodniej. W swojej prezentacji wykazała, jaką katastrofą estetyczną skończyło się w Rumunii zarzucenie znakomitej, rodzimej tradycji ilustracji i projektowania graficznego z czasów komunistycznych (znanej autorce z dzieciństwa) na rzecz barwnej papki serwowanej uczniom, której jedynym efektem jest sukcesywne niszczenie poczucia estetyki u dzieci. Zaprezentowała przykład świetnego podręcznika do plastyki, budującego w uczniach umiejętność odróżnienia tego co brzydkie od tego co ładne i jednocześnie dającego im możliwość rozwijania własnej kreatywności artystycznej.

Nie wolno zapominać, że sam proces uczenia się jest zbliżony do procesu projektowania – czyli organizacji i hierarchizacji informacji, oddzielania rzeczy istotnych od mniej ważnych. Same podręczniki powinny stanowić dobry przykład takich praktyk i od najmłodszych lat wyrabiać w dzieciach właściwe nawyki w zakresie projektowania informacji. Słowem – kształcić dobrych uczniów.

Z tym zagadnieniem wiązało się pośrednio wystąpienie Alexandry Totter z Wyższej

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA
O PROJEKTOWANIU W EDUKACJI
OD „ALA MA KOTA” DO E-MATURY



Piękne projekty dla pięknych wyników

BIBLIOTEKA NARODOWA W WARSZAWIE
18.04.2012

► Szkoły Pedagogicznej w Zurychu (PH Zürich) prezentujące model partycypacyjnego projektowania podręczników. Ten sposób pracy skupia się na potrzebach uczniów i nauczycieli, a więc osób najbardziej zainteresowanych formą książki. Użytkownik zostaje włączony bezpośrednio w proces projektowania, co umożliwi twórcom podręczników szybsze reagowanie na zmieniającą się potrzeby i kształtowanie nowych praktyk w zgodzie z nimi.

Jak zatem będzie wyglądać przyszłość podręczników i sposobu zdobywania wiedzy w szkole? Widzimy jak internet, komputery, tablety i inne nowinki elektroniczne wkraczają do szkolnej klasy, czy potrafimy jednak (d)ocenić ich wpływ na proces edukacyjny? Podczas konferencji pojawiły się różne odpowiedzi na pytanie o przyszłość pomocy naukowych w dobie szybko rozwijających się technologii.

Gerry Leonidas, który wyklada typografię i projektowanie krojów pisma na Uniwersytecie w Reading, zwrócił uwagę na to, że nawet w nowoczesnych gadżetach przekazywanie informacji opiera się na wykorzystaniu tekstu, jednak nowe nośniki wymagają nowej funkcjonalności pisma. Potrzebna jest zatem nowoczesna, interaktywna, globalna, a zarazem spersonalizowana typografia, która daje pole dla tworzenia

– w tym przypadku przez uczniów – własnych treści, komentarzy, notatek.

Kees Versteeg, dyrektor jednej ze szkół średnich w Holandii, i Roman Deeken, nauczyciel gimnazjalny z Niemiec, w swoich wystąpieniach podzielili się doświadczeniami z wprowadzenia tabletek do szkół, w których pracują. Było to dla nich bardzo inspirujące doświadczenie – pokazało, jak za pomocą interaktywnych narzędzi można zwiększyć aktywne zaangażowanie uczniów w proces edukacji. O możliwościach doskonalenia podręczników – niekoniernie tych w tradycyjnym, „papierowym” rozumieniu – jakie dają nowoczesne tablety, przede wszystkim dzięki swojej interaktywności i możliwości tworzenia przez uczniów własnych treści, opowiadali także projektant Johannes Henseler z Niemiec i Bulent Akman, nauczyciel języka angielskiego z Kanady mieszkający w Polsce.

Jednak tablety to niejedyna droga ku nowoczesności i interaktywności. Tę myśl podkreślał Ademar Aguiar z Portugalii, inżynier informatyki i przedsiębiorca, twórca projektu Schoooooools – platformy online zaprojektowanej dla szkół podstawowych. W skrócie można opisać ten projekt jako wirtualną szkołę lub szkołę „odwroconą”. Mowa tu o przestrzeni wirtualnej dostępnej z każdego komputera podłączonego do in-

ternetu, zawierającej wszystkie potrzebne materiały do nauki oraz umożliwiającej komunikację i współpracę między wszystkimi stronami procesu edukacyjnego (uczniemi, nauczycielami i rodzicami). Projekt ten wykorzystuje możliwości, jakie niosą ze sobą nowe technologie, ale jednocześnie pozwala mocniej osadzić proces edukacji w jej naturalnym środowisku, tworzonym przez szkołę, rodzinę oraz koleżanki i kolegów, zwiększa też informatyczne kompetencje dzieci. Dla wszystkich, którzy chcieliby się przekonać jak to działa, wkrótce ruszy polska wersja platformy.

Jens Erik Rasmussen, przedsiębiorca z Danii, który zajmuje się wdrażaniem ICT w procesie nauczania i uczenia się, pokazał, jak przy użyciu komputera można rozwijać podstawowe, jak się wydaje, umiejętności. Wdrażany przez niego program IntoWords, jak sama nazwa wskazuje, służy budowaniu i doskonaleniu kompetencji językowych w szerokim tego słowa znaczeniu: wspomaga naukę czytania i języków obcych, umożliwia tworzenie osobistych słowników.

Zamykający sesję wystąpienie Keimpe de Heer z Holandii uchylił rąbka tajemnicy spowijającej przyszłość edukacji, prezentując niektóre doświadczenia i inicjatywy podejmowane przez Creative Learning Lab – dział edukacyjny Waag Society. Wystąpienie, ►

O EUNIC-Warszawa

Sieć EUNIC to nieformalna organizacja zrzeszająca instytuty kultury i działy kulturalne ambasad państw europejskich w poszczególnych miastach na świecie. EUNIC-Warszawa powstał w 2007 roku i od tamtego czasu organizuje liczne wydarzenia kulturalne, edukacyjne i artystyczne.

Organizację konferencji *Od „Ala ma kota” do e-maturity* koordynowały portugalski Instituto Camões i Ambasada Królestwa Niderlandów w Warszawie. W realizacji projektu, także poprzez zaproszenie specjalistów ze swoich krajów, wzięły udział również następujące instytucje zrzeszone w EUNIC-Warszawa: Austriackie Forum Kultury, Bułgarski Instytut Kultury, British Council, Goethe-Institut Warschau, Szwajcarska Fundacja dla Kultury – Pro Helvetia, Duński Instytut Kultury i Rumuński Instytut Kultury.

Celem sieci EUNIC jest realizacja projektów w dziedzinach o dużym znaczeniu społecznym z udziałem lokalnych partnerów. Dlatego konferencję współorganizowały następujące instytucje: Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Polsce, Narodowy Instytut Audiowizualny i Biblioteka Analiz; konferencja objęta była patronatem honorowym Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwa Edukacji Narodowej, UNESCO i Prezydenta Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz. Partnerami projektu były: Biblioteka Narodowa w Warszawie, Biuro Edukacji m.st. Warszawy i Targi Książki Edukacyjnej EDUKACJA w Kielcach.

▶ które wywołało gorące emocje i entuzjazm wśród uczestników konferencji, wyraźnie wskazało kierunek działania: interaktywność i dostępność w ich najwyższej formie. Mówimy tu o aktywnej relacji ucznia z monitorem, ale już na poziomie zaangażowania całego ciała, wykorzystania wrażeń kinestetycznych i ekranów wielkości człowieka. W przyszłości uczeń znajdzie się w samym środku edukacji.

A jak wyglądają polskie doświadczenia w wykorzystywaniu technologii informatycznych i interaktywności? Przykładów dostarczyły dwie prezentacje: nowej platformy edukacyjnej online utworzonej przez WSiP, o której opowiedział **Piotr Właziński**, oraz niezwykle ciekawego i atrakcyjnego programu edukacyjnego stworzonego przez Narodowy Instytut Audiowizualny – „Muzykoteka szkolna”.

Platforma WSIPnet oferuje uczniom i nauczycielom interaktywne materiały edukacyjne online – które pozwalają zdobywać i porządkować wiedzę za pomocą licznych ćwiczeń – jak również daje możliwość natychmiastowego sprawdzenia poziomu przyswojenia informacji i umiejętności za

pomocą testów rozwiązywanych w internecie. Dzięki temu nauczyciel może zaoszczędzić wiele czasu, który dotąd przeznaczal na sprawdzanie prac domowych i kartkówki. Co ciekawe, idea ta wywołała poruszenie, a nawet wręcz oburzenie wśród nauczycieli obecnych na sali. Wiemy jednak, że odrobina kontrowersji w ważnych sprawach może działać tylko na ich korzyść.

„Muzykoteka szkolna”, szerzej opisana w numerze 1/2012 TRENDÓW, to projekt wdrażany w edukacji kulturalnej. **Michał Merczyński**, dyrektor NInA, przedstawił możliwości wykorzystania zebranych zasobów do nauki historii muzyki. Program ten naturalnie nie ogranicza się do przekazywania nudnych dat i faktów. Jest to platforma internetowa skierowana do dzieci i młodzieży, która z jednej strony prezentuje zjawiska muzyczne w szerszym kontekście społeczno-kulturowym, a z drugiej – za pomocą eksperymentów multimedialnych i nowoczesnych gier – stymuluje aktywny i krytyczny odbiór muzyki przez uczniów.

A zatem: czy, jak pytali w swoich wystąpieniach nauczyciele Roman Deeken i Bulent Akman, podręczniki za pięć lat będą

zbędne? Trudno powiedzieć, co przyniesie nam przyszłość, jedno jednak jest pewne – nawet jeśli przestanie istnieć tradycyjny polski podręcznik, czyli książka zawierająca materiał, który uczeń musi opanować, zawsze będą potrzebne pomoce naukowe dla dzieci. A im bardziej ich forma i funkcje będą sprzyjać przyswajaniu wiedzy przez najmłodszych, tym lepsza przyszłość czeka nasze społeczeństwo.

Nie zapominajmy jednak słów **Magdaleny Szpotowicz** z Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego, która w poprzedzającej sesję wystąpienie debacie na temat obecnej sytuacji w projektowaniu podręczników podkreślała: nie będzie miało znaczenia to, z jakich pomocy naukowych korzystamy, jeśli zawarte w nich treści nie będą odpowiednie do potrzeb współczesnego świata. Dodajmy, że potrzeby te niekoniecznie należy rozpatrywać w kategoriach potrzeb rynku.

Szczegółowe informacje o konferencji można uzyskać na [oficjalnej stronie konferencji](#).

Dorota Kwinta
José Carlos Costa Dias



Partnerzy konferencji: od lewej: Ewa Potrzebicka (z-ca dyrektora Biblioteki Narodowej), Ulla Krauss-Nussbaumer (dyrektor Austriackiego Forum Kultury i obecna przewodnicząca EUNIC-Warszawa), Monika Smoleń (podsekretarz stanu w MKiDN), Ewa Synowiec (dyrektor Przedstawicielstwa KE w Polsce), Michał Merczyński (dyrektor NInA), zasłonięty przez moderatora Janusz Krupa (Wydział Podręczników i Nowych Technologii MEN) i Joanna Gospodarczyk (dyrektor Biura Edukacji m.st. Warszawa). Konferencję prowadził Bulent Akman (przy mikrofonie)